

Warszawa

20-05-2008

DZ. / Nr 117

FELIETON

NASZE ANIOŁY
NA POLACH
ELIZEJSKICH

AGNIESZKA JURCZAK

•• Owacją na stojąco przyjął paryska publiczność głośny spektakl Krzysztofa Warlikowskiego „Anioły w Ameryce”, który w weekend aktorzy pokazali w Théâtre du Rond Point przy Polach Elizejskich. Paryż był jednym z miejsc na mapie francuskiego tournée po Strasburgu, Amiens i Valence.

Sala, która mieści blisko 750 osób, była pełna (przez pięć wieczorów), a spektakl gorąco dyskutowany w antrakcie. Mówiło się o tym, że pewnie ciężko było Warlikowskiemu wystawić „tragédię o gejach” w konserwatywnej Warszawie, chwalono grę aktorów: „dyskretną, bez dopowiedzeń, dającą miejsce na interpretację”.

„Warlikowski ma niesamowitą umiejętność otworzenia rzeczywistości reaganowskiej Ameryki na tu i teraz - na Polskę lat 2000, wciąż podsyta konserwatyzmem, homofobią i antysemityzmem. (...) Prawie sześć

godzin po polsku (z napisami po francusku) mijają w oka mgnieniu: to jest sztuka pokazania apokalipsy z uśmiechem” - napisał w sobotniej „Liberation” René Solis.

Pojechałam na „Anioły...” do Paryża, bo nie mogłam tego warszawskiego przedstawienia zobaczyć w Warszawie. W zeszłym roku zespół TR Warszawa grał je tylko przez kilkanaście wieczorów w wynajętej auli SGGW przy ul. Rakowieckiej. Widownia była pełna, a o bilety trudno. Kiedy w styczniu tego roku Warlikowski za reżyserię „Aniołów...” dostał Wdech 2007, kulturalną nagrodę „Gazety Co Jest Grane”, zweryfikowanie werdyktu dziennikarzy było już niemożliwe.

Trzy tygodnie temu podczas spotkania z Krzysztofem Warlikowskim i twórcami jego teatru w Gazeta Café Małgorzata Szcześniak - autorka scenografii do przedstawień Warlikowskiego - tłumaczyła, że nie sposób znaleźć w naszym mieście sali odpowiedniej do pokazania „Aniołów...” (aula na Rakowieckiej jest już nie do wynajęcia). Dlatego trzymam kciuki za jak najszybsze otwarcie teatru w bazie MPO przy ul. Madalińskiego, w którym pracować będą aktorzy Warlikowskiego. Z niecierpliwością czekam na wasze przedstawienia w Warszawie. •

PS Wiadomość z ostatniej chwili - „Anioły w Ameryce” mają być grane przez kilka lipcowych wieczorów w Koneserze